

musiały zatrzymywać się w tym celu dłużej na poszczególnych stacjach, ale i powodowała przeciążenie i przeładowanie ambulansów, skutkiem którego nieraz ważne i pilne przesyłki musiały czekać na swą kolej przez dłuższy czas.



**Srebrne gody ze sceną:** Józef Popławski, reżyser teatru polskiego w Wilnie

Inicjatywę do wprowadzenia specjalnych pociągów pocztowych dała dyrekcyja galicyjska, a gdy ministerstwo handlu myśl tę zaakceptowało, odbyła się w Krakowie w urzędzie pocztowym na dworcu komisya, w której wzięli udział prócz zastępcy prezydenta dyrekcyi lwowskiej, st. radcy Schiffnera, oraz kilku delegatów ze Lwowa i z Krakowa (pp. dyrektor Korytowski i Rudolf), także delegaci dyrekcyi we Wiedniu (pp. Höbinger i Daurer), Pradze (p. Hoyer), Bernie (dr. Habermann) i Czerniowcach (p. Horaczek).

Pod przewodnictwem p. Schiffnera obradowała komisya ta przez trzy dni nad rozmaitymi szczegółami, dotyczącymi ruchu nowych pociągów, nadto jeden dzień konferowano wspólnie z delegatami trzech dyrekcyj kolejowych galicyjskich, oraz dyrekcyi wiedeńskiej, berneńskiej i praskiej.

### Wiceprezes Koła polskiego w Wiedniu.

W dalszym ciągu zmian dokonanych w łonie Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim, nastąpił w ubiegłym tygodniu wybór dwu wiceprezów, którymi zostali b. minister i b. prezes Koła Wojciech hr. Dzieduszycki, oraz poseł Stwiertnia. Stanowisko trzeciego wiceprezydenta pozostało narazie nieobsadzone.

Poseł Paweł Stwiertnia, z zawodu inżynier kolejowy, należy do najdzielniejszych ludzi wśród polskiej demokracji. Człowiek wysokiej inteligencji, doskonały mówca, charakter nawskróś czysty i nieugięty w swych zasadach, zdobył sobie już od początku kariery politycznej ogólne poważanie

i mir. Nawet wówczas, gdy rządy w Kole polskim pozostawały niepodzielnie prawie w ręku większości konserwatywnej, poseł Stwiertnia powoływany był do komisji parlamentarnej z ramienia demokratycznej mniejszości Koła. A kiedy obecnie rządy nad reprezentacją polską w Wiedniu przeszły w ręce demokracji, wybrano go jednomyślnie jednym z wiceprezów.

### Skon księcia Parmeńskiego.

Z liczby „królów na wygnaniu“ ubył obecnie jeden z najsympatyczniejszych, sześćdziesięcioletni książę Robert Burboński, infant hiszpański, książę Parmy i Piacency.

W szóstym roku życia, po tragicznej śmierci ojca swego, Karola III, objął tron rodzinny pod

księcia znalazł serdeczne przyjęcie z powodu swej afery pojedynkowej. Przed kilku laty mianowicie hr. Ledochowski, oficer austriacki, wystąpił przeciw pojedynkom i z tego powodu musiał na mocy wyroku sądu oficerskiego opuścić szeregi armii. Odważny czyn hrabiego znalazł uznanie u księcia, który sam gorąco zwalczał ten anachronizm społeczny. Ks. Robert od chwili zamieszkania na obcej ziemi, pogodził się ze swym losem i nie pretendował do żadnego tronu, czas cały poświęcając swej licznej rodzinie. Był on dwa razy żonaty, raz z księżniczką Maryą Pią Barbońską, z którą miał dziecięstwo, a potem z Maryą Antoniną Portugalską, która pozostawiła mu jedenaścioro dzieci. Znaczny majątek, jaki książę Robert pozostawił, przechodzi na jego potomstwo, zabezpieczając w ten sposób życie licznym obecnie książętom z byłych domów panujących.



**Srebrne gody ze sceną:** Józef Popławski w swych najwybitniejszych rolach.

regencyą swej matki, księżnej Ludwiki. Krótkie jednak były dziecięce jego rządy, bo w sześć lat potem, musiał opuścić już swe dziedzictwo i przenieść się z matką do Szwajcaryi, a potem do Austrii. Rewolucya włoska pożogą swoją objęła i Parmę, która została wcielona do Królestwa włoskiego, dom więc książęcy musiał uchodzić ze swej stolicy. Książę Robert prawie całe życie spędził poza krajem rodzinnym, przebywając przeważnie w Austrii, gdzie posiadał kilka wspaniałych zamków. Po większej części zamieszkiwał zamek Schwarzaau, utrzymując na nim liczny dwór. Do składu jego przybocznej świty należał i hr. Ledochowski, który u zmarłego

### Srebrne gody ze sceną.

Jeden z najsympatyczniejszych i najzdolniejszych polskich artystów dramatycznych, Józef Popławski, obecnie reżyser polskiej sceny w Wilnie, święcić będzie za dni kilka swe srebrne gody ze sceną.

Józef Popławski urodził się w Królestwie Pol-



Fot. M. Todt, Przemyśl.

**Jubileusz sługi:** Naczelnik magazynów Gruszecki, przypina jubilatowi medal za 40-letnią służbę.



**Jubileusz sługi:** Jubilat D. Węgrzynowski w otoczeniu przełożonych i robotników.

Fot. M. Todt w Przemyślu.